

POWRÓT MIN PRZECIWPIECHOTNYCH DO POLSKI

AMNESTY
INTERNATIONAL



BRONIMY PRAW CZŁOWIEKA

Dlaczego decyzja rządu nie zwiększy bezpieczeństwa, a przyniesie długofalowe szkody dla ludzi, środowiska i państwa

Rząd postanowił wystąpić z Konwencji Ottawskiej o zakazie min przeciwpiechotnych, decyzja uprawomocni się **20 lutego 2026 r.** Od tego momentu Polska może zacząć produkcję, użycie i dystrybucję min. Pojawiły się doniesienia, że będzie za to odpowiadać spółka Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne „Belma” S.A. (należąca do Polskiej Grupy Zbrojeniowej). Miny mogą zostać wykorzystane na granicach polsko-białoruskiej oraz polsko-rosyjskiej. Nadmiar ma zostać sprzedany Ukrainie oraz państwu bałtyckim.

Miny przeciwpiechotne są bronią aktywowaną przez ofiarę. Podobnie jak broń biologiczna, chemiczna czy nuklearna, **nie rozróżniają żołnierza od cywila, dziecka od dorosłego ani czasu wojny od pokoju.** Pozostają aktywne przez dekady, długo po zakończeniu konfliktu zbrojnego, zamieniając całe obszary w trwałe strefy śmierci. **Zdecydowaną większość ofiar min przeciwpiechotnych – około 85% – stanowi ludność cywilna.**

FAKTY O MINACH PRZECIWPIECHOTNYCH

FAKTY WOJSKOWE



- **miny nie zatrzymują przeciwnika** – spowalniają go najwyżej o kilka godzin,
- pola minowe są **łatwe do obejścia lub pokonania**, nawet prostymi środkami inżynieryjnymi,
- wymagają **ciągłego nadzoru i ognia ostonowego**, co na długich granicach jest trudne do wykonania,
- często **blokują własne wojska** i powodują straty własne.

UŻYCIE MIN JEST ZAWSZE RYZYKOWNE



Nie da się odpowiedzialnie używać min. Statystyki są niezmiennie: 85% ofiar min to cywile, a 40% to dzieci. Oznakowanie i ogrodzenia pól minowych **często okazują się nieskuteczne**, zwłaszcza w warunkach ekonomicznej konieczności, klęsk naturalnych czy kryzysów humanitarnych. Ponadto **miny przemieszczają się pod wpływem powodzi, osuwisk i suszy**, co utrudnia ich dokładną lokalizację, szczególnie na terenach bagiennych takich jak Podlasie.

MINY NA WSCHODNIEJ GRANICY



Polacy wiedzą, jak działa Rosja. Takiego przeciwnika miny nie zatrzymają, ponieważ nie szanuje on życia swoich żołnierzy, nie liczy się ze stratami w ludziach. Doświadczenia z Ukrainy pokazują, że **miny nie wpływają na decyzje operacyjne ani polityczne Rosji.** Największe zagrożenie stanowią dla Polek i Polaków, których rząd w akcie desperacji zdecydował o zaminowaniu własnego terytorium.

NOWOCZESNE MINY TEŻ SĄ ZAGROŻENIEM



“Nowoczesność” min nic nie zmienia. Miny produkowane przez spółkę Belma będą wykorzystywały technologię znaną od lat 90. Wielokrotnie udowodniono, że mechanizmy, które mają prowadzić do samoneutralizacji, a więc zdalnego oczyszczenia zaminowanego terenu po zakończeniu konfliktu, notorycznie zawodzą. Powoduje to konieczność usuwania ich ręcznie oraz zwiększa ryzyko pojawienia się przypadkowych ofiar.



PODSUMOWANIE



Zaminowanie obszarów przygranicznych to też **miliardowe straty dla gospodarki**. Rząd nie liczy się z tym, ile pieniędzy trzeba będzie wydać na edukację osób żyjących lub przebywających w pobliżu zaminowanych terenów. Narażeni będą cywile: dzieci, osoby zbierające grzyby, myśliwi, rolnicy, leśnicy, itp.



Ucierpi także środowisko naturalne, z którego mieszkańcy Podlasia, Warmii i Mazur oraz Lubelszczyzny są najbardziej dumni. Puszcza Białowieska, płuca Polski, stanie się terenem wykluczonym. Miny stanowią **bezpośrednie zagrożenie dla gatunków chronionych** i dzikich zwierząt — m.in. żubra, wilka, rysia, łosia, jelenia, sarny i dzika — oraz prowadzą do długotrwałej fragmentacji i degradacji ekosystemów.



Lokalni mieszkańcy stracą źródła dochodu. Nie będzie już mowy o swobodnym rolnictwie, leśnictwie i turystyce. Region pogrąży się w zapaści ekonomicznej i będzie odstraszał ewentualnych konsumentów.



Ponadto rozminowywanie należy do najbardziej kosztownych, długotrwałych i niebezpiecznych operacji powojennych. Doświadczenia takich krajów jak Bośnia i Hercegowina czy Chorwacja pokazują, że skutki zaminowania **przez dziesięciolecia po zakończeniu konfliktu** mogą ograniczać bezpieczeństwo ludności, użytkowanie gruntów oraz rozwój społeczno-gospodarczy państwa.



Koszt usunięcia jednej miny jest wielokrotnie wyższy niż koszt jej produkcji i obejmuje nie tylko samą operację saperską, lecz także długofalowe wydatki na zabezpieczenie terenu, oznakowanie, monitoring, programy edukacji w zakresie zagrożeń minowych, opiekę nad ofiarami oraz utracone korzyści gospodarcze. Proces ten jest dodatkowo komplikowany przez przemieszczanie się min pod wpływem zjawisk klimatycznych, co zwiększa czas, ryzyko i koszty oczyszczania terenu.



Użycie oraz produkcja min **osłabia także pozycję Polski w NATO**. Staniemy się niewiarygodnym i nieobliczalnym partnerem, co spowoduje realny spadek skuteczności gwarancji bezpieczeństwa Polek i Polaków.

Zaminowanie własnego terytorium to nie strategia obronna, lecz samobójstwo.

<https://www.amnesty.org.pl/>



BRONIMY PRAW CZŁOWIEKA